

Paradigm Monitor

3v.3/CC370v.3/ADP170v.3/PDR12v.2

Paradigm głośnikami stoi. Ci, którzy siedzą w temacie od lat, wiedzą, że główną gałęzią produkcji są kolumny do muzyki stereofonicznej. Z czasem segment kina domowego zaczął być na tyle widoczny, że Paradigm kojarzy się z instalacjami wielokanałowymi, traktując stereo jako coś marginalnego. Testowany zestaw wskazuje, że w przypadku Paradigma granice między dwoma światami płynnie się przenikają.

Budowa

Poza klasycznym zestawem centralny/ surroundy/ subwoofer znajdziemy tu nowe Monitory 3.

Obecne w ofercie od dobrych kilku lat, doczekały się już 3. wersji i trzeba przyznać, że w porównaniu z poprzednikami są zdecydowanie ładniejsze.

Zmniejszenie wysokości o 11 cm zaowocowało zgrabniejszą sylwetką. Natomiast przeniesienie bas-refleksu na tylną ściankę mniej szpeci fronty.

Do testów dostarczono modele wykończone mahoniopodobną folią, do której szarawy front pasuje jak pięść do nosa. Kiedyś Avance stosował w Omegach podobny zabieg stylistyczny i wycofał się z tego pomysłu. W przypadku Paradigmów producent zaleca słuchanie muzyki z założonymi maskownicami, więc niezbyt urodziwe fronty mają zapewne przypominać użytkownikom o założeniu grilla.

Monitory 3v.3 są adresowane głównie do stereo (nie mają nawet ekranowania), dlatego wkrótce przeczytacie o nich więcej przy okazji testów kolumn. Na razie wspomnę tylko o nowym przetworniku nisko-średniotonowym. Z poprzednikami łączy go materiał membrany – półprzezroczysty polipropylen oraz średnica – 21 cm. Odlewany metalowy kosz i pokaźny układ magnetyczny robią dobre wrażenie. Górę pasma obsługuje znana z poprzednich wcieleni 25-mm tytanowa kopułka.

Podobne kopułki i przetworniki nisko-średniotonowe, różniące się oczywiście wielkością, znajdziemy w pozostałych głośnikach zestawu. W surroundach występują nawet w zdwojonej ilości. Głośniki efektowe są konstrukcją bipolową, niezbyt często spotykaną w naprędce skleconych zestawach głośnikowych do kina. Żaden z przetworników, 14-cm nisko-średniotonowce i 19-mm tytanowe kopułki, nie jest ekranowany magnetycznie, bo i nie ma po co. Obudowy, podobnie jak w przypadku reszty, wykonano z 18-mm płyty wiórowej, wykończonej folią. Na tym poziomie cenowym konkurencja stosuje już MDF, a trafiają się też naturalne forniry.

Wnętrza obu komór rezonansowych szczelnie wypełnia watopodobna substancja. W stosunku do gabarytów głośniki efektowe odznaczają się zaskakująco dużą wagą. 5,5 kg „na lebka” dyskwalifikuje wszystkie patyczakowate stendy z dopiskiem „surround”. Do testów użyłem wypełnionych piaskiem solidnych podstawek z 7-cm rurą i nic poniżej tego poziomu nie może być



brane pod uwagę. Jeżeli komuś będzie szkoda kilkuset złotych, może głośniki powiesić na ścianie.

Natomiast w przypadku centralnego żadne kompromisy nie wchodzi w grę. Na widok tej kolubryny telewizor zaczął nerwowo zmieniać kanały. Ale nawet nie miałem zamiaru stawiać na nim ponad 11-kg buły. Wam też radzę zastosować niskie podstawki. Położenie centralnego na półce samodzielnie zamontowanej nad telewizorem nie wchodzi w grę - na zbyt oszczędnych czyha otwór

polyskującą kopułkę. Boczne ścianki wykończono tkaniną identyczną jak stosowana w maskownicach, co sprawiło, że stwarzają iluzję jednolitej całości z frontem.

Subwoofer wcale nie wygląda na kawał drania, ale faktem jest, że 31-cm woofer napędzany 110-watowym wzmacniaczem jest tam nie od parady. Brak agresywnych akcentów obudowy, mimo sporych gabarytów, sprawia jednak, że wydaje się elegancka. Dwie rury wydechowe skierowano do tyłu. Obok nich, na tablicy rozdzielczej, umieszczono podstawowe regulatory - potencjometr głośności i odcięcia częstotliwości oraz gniazda przyłączeniowe. Do niskopoziomowego nie można mieć zastrzeżeń, natomiast wysokopoziomowe to podle sprężynki, w dodatku pojedyncze. Szkoda gadać, na szczęście w kinie domowym częściej używa się kabli sygnałowych.

Wrażenia odsłuchowe

Jako że zestaw Paradigma z równym powodzeniem powinien sprawdzić się w kinie, jak i muzyce, zacząłem od tej ostatniej, ale na swój sposób. Odsłuchami trójek w stereo zajmuję się zapewne Maciej; ja skupiłem się na koncertach na DVD. Żeby nie wypaczyć przekazu należy ustawić subwoofer na minimum, w niektórych nagraniach w ogóle z niego zrezygnowałem i raczej z tego powodu nie cierpiałem. Należy też nieco poskromić zapędy centralnego, zbyt przybliżającego scenę do słuchacza.

No więc jak było? Świetnie. Dipolowe surrounds znakomicie oddawały akustykę sal koncertowych, a odgłosy wiwatującej publiczności otaczały mnie z tyłu szeroką panoramą. Monitory 3v.3 w połączeniu z głośnikiem centralnym stworzyły scenę szczelnie wypełnioną muzyką. W „Desert Rose (duetu Sting/ Cheb Mami dźwięk był tak



Terminale głośnikowe nie należą do specjalnie wyszukanych.

gęsty i nasycony detalami, że dosłownie można było go kroić nożem. A w kinie?

Jako że subwoofery Paradigma cieszą się ponurą sławą kruszycieli murów, w obawie o stabilność domu, ustawiłem potencjometr na godzinę 13:30 i... nic. Dobijanie się do drzwi, upadki pechowych szwartzcharakterów, wystrzały z mało- i średnio kalibrowej broni palnej brzmiały lekko i naturalnie. Już miałem wyrazić swą dezaprobatę pod adresem ludzi zachwalających bas Paradigma, gdy strzelił piorun. Dosłownie. Wielki, głęboki grzmot nadszedł z kuchni, budząc korniki w podłodze, przewalił się przez pokój i nie zważając na zamknięte okna wy dostał się na dwór, plosząc wróble z pobliskiego drzewa. Po chwili świat wypuścił wstrzymany oddech i wrócił do codziennej krzątaniny. Ja zaś wylałem spod krzesła i, na wszelki wypadek przestawiając potencjometr na 12., wróciłem do oglądania.

Dosyć wiarygodne efekty przestrzenne miło urozmaicały przekaz,

a brzmienie głosów aktorów nie nosiło basowego piętna. Dobrze wypadają fragmenty muzyczne, zdradzając audofilskie konotacje zestawu. Oczywiście, podkreślając subwoofer można było zaburzyć tę równowagę, ale czy na pewno o to chodzi?

Konkluzja

Nie ma urodzonych psów - morderców, tak jak nie ma głośników do kina nadających się wyłącznie do wywoływania trzęsień ziemi. W obu przypadkach mamy do czynienia z głupotą właścicieli.

Paradigm Monitor

Dystrybucja: Polpak Poland
Cena: 6899 zł

Ocena

Dynamika	●●●●●
Muzykalność	●●●●●
Dialogi	●●●●●
Przestrzenność	●●●●●
Muzykalność	●●●●●
Bas	●●●●●
Brzmienie	●●●●●
Jakość/Cena	●●●●●

Dane techniczne

	gl. główne Paradigm Monitor 3v.3	gl. surround Paradigm ADP-170v.3	gl. centralny Paradigm CC-370v.3	soobwofer Paradigm PDR-12v.2
Skuteczność	91 dB	90 dB	93 dB	-
Impedancja	8 omów	8 omów	8 omów	b.d.
Pasma przenosz.	56 Hz-20 kHz	90 Hz-20 kHz	100 Hz-20 kHz	25-150 Hz
System	bas-refleks	zamknięty	bas-refleks	bas-refleks
Rekom. moc wzm.	15-150 W	15-100 W	15-175 W	110 W
Ekranowanie	brak	brak	tak	brak
Bi-wiring	brak	brak	brak	-
Wym. (wys./sz./gl.)	40/23/32 cm	27/24/17 cm	20/58/26 cm	42/37/49 cm
Waga	8,2 kg	5,5 kg	11,4 kg	19 kg

Paradigm

DESERT ROSE POLKAPAK POLSKA AUDIO



Tablica rozdzielcza subwoofera nie zachwyca, za to z drugiej strony - bez zarzutu.

bas-refleksu w tylnej ścianie. Obok niego zamontowano (takie same dla wszystkich głośników) złożone gniazda z plastikowymi nakrętkami, akceptujące zarówno widelki, jak i banany. Natomiast na froncie znajdziemy znajome już nisko-średniotonowce i srebrzyście

Nowe przetworniki Paradigma.

